Nr. 32 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, sobota 9 lutego 1924. | Rok VII.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie mies. 5,700.000 Mk., z dostawą do domu 6,250.000 Mk., na prowincji 6,250.000 Mk., za granicą 10,000.000 Mk. Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski

250.000 Mp

na prowincjonalnych dworcach 300.000 Mk.

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21. Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Rewolucja wojskowa w Rosji?

Wielki bunt w armji sowieckiej?

Zbuntowane dywizje maszerują na Moskwę. — Rosja w przededniu wielkich wypadków.

WARSZAWA, 7-go lutego. (Tel. wł.). „Kurjer Czerwony" podaje senzacyjny radiotelegram o rewolucji wojskowej w Rosji. Telegram powołuje się na angielskie „Daily Mail", który donosi, że

BUNT W ARMJI CZERWONEJ ROZSZERZA SIĘ Z ŻYWIOŁOWĄ SIŁĄ.

Kilkanaście dywizji zbuntowało się i znajduje się wmarszu na Moskwę. Ludność odnosi się podobno z życzliwością do zbuntowanych. Rząd zarządził mobilizację wojsk tatarskich. Rosja stoi przed wydarzeniami o pierwszorzędnem znaczeniu.

—::::—

LONDYN, 7. II. (Pat). Reuter donosi z Moskwy, że w okręgu charkowskim wybuchły rozruchy. Komisarz Polmanow popiera powstańców, którzy występują przeciw dyktaturze komunistów.

Sprawa dodatku drożyźnianego dla urzędników.

WARSZAWA, 7. II. (AW). Na wczorajszem walnem zebraniu Związku Urzędników państwowych postanowiono wysłać do premiera Grabskiego delegację celem poinformowania się, jakie znaczenie dla skuteczności akcji sanacyjnej miałoby wypłacenie dodatku drożyźnianego urzędnikom w bonach złotych, względnie odłożenie wypłaty w tej walucie do korzystniejszej chwili.

WARSZAWA, 7. II. (AW). Dzienniki prawicowe starają się zaprzeczać rozszerzanym tu pogłoskom, jakoby jedno ze stronnictw prawicowych wnieść miało w sejmie wniosek, domagający się niewypłacania więcej urzędnikom dodatków drożyźnianych.

WARSZAWA, 7. lutego. (Pat.) W dniu 7. b. m. premier przyjął delegację Zarządu Głównego Stow. urzędników państwowych, którzy przedstawili opinję Zarządu w sprawie wypłaty urzędnikom dodatku drożyźnianego w dniu 15. b. m. w bonach skarbowych, ewentualnie odroczenia tej wypłaty w myśl projektu, rozważanego w kołach sejmowych. Delegacja wypowiedziała się przeciw projektowi odroczenia. Natomiast delegacja oświadczyła się za częściową wypłatą dodatku drożyźnianego w bonach skarbowych. W ten sposób plan wypłacenia w bonach mógłby być dokonany urzędnikom państwowym od 7. stopnia wzwyż, ntoąmiast niższych stopni należałoby wypłacić conajmniej połowę dodatku w markach.

P. premier uznał całkowicie słuszność poglądów delegacji i oświadczył, że podejmie inicjatywę wypłaty dodatków w bonach skarbowych i wyda odpowiednie zarządzenia, przytem uważa, że wypłata w bonach skarbowych nie powinna być stosowana przymusowo.

—::::—

Górnicy zrzekają się wskaźnika drożyźnianego.

Zachłanność przemysłowców grozi wybuchem strajku.

WARSZAWA, 7-go lutego. (Tel. wł.). Sekretarz generalny Zw. zawodowego górników, poseł tow. Stańczyk odbył konferencję z premierem Grabskim i ministrem przemysłu i handlu, Kiedroniem. Tow. pos. Stańczyk przedstawił sytuację w Zagłębiu dąbrowskiem i krakowskiem i oświadczył, że górnicy zrzekają się wskaźnika drożyźnianego ze względu na to, że przemysł znajduje się w ciężkiem położeniu.

Natomiast przemysłowcy postawili warunek, by zniżyć płace o 10 proc. Takie postawienie sprawy grozi wybuchem strejku, do którego przystąpiłoby ponad 70.000 górników.

—::::—

Partja pracy zażąda socjalizacji własności ziemskiej.

WIEDEŃ, 7. II. (Pat). „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: Rada naczelna Labour Party uchwaliła żądać przeprowadzenia najważniejszego punktu programu Labour Party a mianowicie socjalizacji własności ziemskiej. Rząd Macdonalda przygotowuje odnośny projekt który będzie na wiosnę przedmiotem narad kongresu partyjnego.

Frank waloryzacyjny.

WARSZAWA, 7. II. (Pat). Frank waloryzacyjny na 8. i 9. b. m. ustalono na 1,800.000 Mkp.

—::::—

Życzenia Macdonalda dla Polski.

WARSZAWA, 7. lutego. (Pat. P. prezes Rady ministrów przyjął posła angielskiego Maks Müllera, który wręczył mu następującą deklarację premiera angielskiego Ramzay Macdonalda

Prezes Rady, ministrów Wielkiej Brytanji, polecił mi zakomunikować Waszej Ekscelencji, jak najlepsze życzenia w akcji prowadzonej dla wewnętrznej konsolidacji finansów, gospodarczego postępu i ogólnej pomyślności polskiej, oraz wyraził nadzieję, że dobre stosunki łączące oba narody będą mogły zacieśnić się w czasie piastowania przezeń urzędu.

—::::—

O ustawę ramową dotyczącą bezrobocia.

WARSZAWA, 7. lutego. (tel. wł. W kołach sejmowych utrzymuje się przekonanie, że konieczne jest, aby w okresie przejściowym sanacji skarbu, także dziedzina regulowania stosunków gospodarczych, związanych z bezrobociem, stała się przedmiotem ustawy ramowej na wzór ustawy o pełnomocnictwach skarbowych, dla rządu.

—::::—

Nowy komisarz do walki z drożyzną.

WARSZAWA, 7. lutego. (Pat.) Minister spraw wewnętrznych, powierzył kierownictwo nadzwyczajnego komisarjatu dla walki z drożyzną p. Janowi Strzeleckiemu, dotychczasowemu naczelnikowi wydziału aprowizacji w ministerstwie spraw wewn. w miejsce ustępującego komisarza p. A. Bajdy.

—::::—

„Miesiąc skarbu narodowego".

WARSZAWA, 7. lutego (tel. wł. Komisja skarbu narodowego przy ministerstwie skarbu donosi, że komitet zbiórki na Skarb narodowy, został upoważniony do akcji pod hasłem: Miesiąc Skarbu narodowego.

—::::—

Klub radziecki P. P. S. w obronie lokatorów.

LWÓW, 8. lutego. Dzisiejsze posiedzenie Rady miejskiej nie doszło do skutku z powodu opozycji klubu socjalistycznego, przeciw postawieniu na porządku dziennym sprawy podwyższenia podatku mieszkaniowego wbrew poprzedniemu porozumieniu. Ten podatek chciano nałożyć w jednakowej wysokości niezależnie od wielkości mieszkań.

—::::—

Dzisiejsi władcy Rosji.

Aleksy Iwanowicz Rykow, przewodniczący Rady komisarzy ludowych, liczy lat około 45. Od czasów studenckich brał udział w rosyjskim ruchu socjalno-demokratycznym. Przed wojną był członkiem bolszewickiego C. K.

Wielokrotnie więziony. W 1913 r. został administracyjnie zesłany do Narymu.

W C. K. zajmował stanowisko dosyć niezależne, tak że część partyjników uważała go nawet za przeciwnika Lenina. Rzeczywiście w czasie wojny reprezentował prawe skrzydło partji.

Po przewrocie bolszewickim zajął jedno z kierowniczych miejsc w nowym rządzie. Wszedł odrazu do Rady komisarzy ludowych, przez dłuższy czas był przewodniczącym Najwyższej Rady Gospodarki Ludowej. Jest człowiekiem wybitnym i zdolnym. Wśród bolszewików pod względem charakteru stanowi typ dodatni. Nie ma ponurej tępoty Dzierżyńskiego, ani tchórzliwej, kuglarskiej giętkości Zinowiewów.

Jako kierownik Sowuarchozu Rykow był wielkim zwolennikiem Nepa (nowej polityki ekonomicznej.

Jerzy Cziczerin, komisarz ludowy do spraw zagranicznych, pochodzi z szlacheckiej rodziny rosyjskiej. Przed pierwszą rewolucją zajęty był w służbie konsularnej, poczem wystąpiwszy z niej, przyłączył się do partji mienszewików i piastował urząd sekretarza jej komitetu zagranicznego. W tym czasie był ostrym przeciwnikiem bolszewików, do których przeszedł w r. 1917. Podczas wybuchu rewolucji bolszewickiej znajdował się w areszcie londyńskim, jako przeciwnik wojny.

Po traktacie w Brześciu litewskim mianowany został komisarzem spraw zagranicznych w miejsce Trockiego. Na konferencji genueńskiej był przewodniczącym delegacji rosyjskiej.

Zinowiew, którego prawdziwe nazwisko brzmi Grzegorz Radomyślnskij, ur. się w r. 1883. W życiu partyjnem bolszewików zajmował kierownicze stanowisko od rozłamu w r. 1907. Przebywał następnie na emigracji w Szwajcarji jako nieodstępny towarzysz Lenina, stąd dano mu żartobliwą nazwę „cienia Lenina". Przed wojną przebywał z Leninem w Krakowie, potem wraz z nim udał się znowu do Szwajcarji, a stamtąd w zaplombowanym wagonie przetransportowany został przez Niemców do Rosji.

Dał się poznać jako krwawy prześladowca antybolszewików. Po przeniesieniu siedziby rządu do Moskwy pozostał w Piotrogrodzie jako przewodniczący tamtejszego sowietu. Następnie był prezydentem III. międzynarodówki, a potem wraz z Stalinem i Kamieniewem członkiem „trójki".

Kamieniew Leon, o właściwem nazwisku Rosenfeld, pochodzi z zamożnej rodziny żydowskiej. W r. 1907 uciekł zagranicę. W r. 1908 wrócił i został aresztowany, ale potem wypuszczony na wolność za kaucją. W r. 1915 deportowano go na Syberję, skąd uwolniła go rewolucja. Należał do centralnego komitetu wykonawczego, później został członkiem „trójki".

Kto robi „rewolucję" w Meksyku.

Z egzotycznego kraju, z Meksyku, w którym co pewien czas powstają zamieszki, zamieniające się w wojnę domową, nadchodzą od kilku tygodni wiadomości o „rewolucji", mającej na celu obalenie obecnego rządu prezydenta Obregona. Telegramy ostatnich dni przyniosły informacje o przewadze wojsk rządowych i według nich miał nawet zginąć wódz powstańców gen. Huerta.

„Rewolucji" meksykańskiej nie należy uważać za odruch mas, reagujących przeciw uciskowi; przeciwnie wywołało ją niezadowolenie wyższych klas posiadających z rządu, który zajął się szczerze dolą wyzyskiwanego ludu, w zatargach kapitalistów z robotnikami stawał po stronie tych drugich, poobdzielał chłopów ziemią, przez co na ogół poprawiło się położenie proletarjatu meksykańskiego. Gen. Huerta jest narzędziem w ręku obszarników meksykańskich, którzy nie mogą się zgodzić z demokratycznemi rządami Obregona i chcieliby robotnikowi i chłopu meksykańskiemu odebrać uzyskane prawa. To też uświadomiony proletarjat rychło przejrzał zamiary „rewolucjonisty" Huerty i jego rozkazodawców i pod sztandary wojsk Obregona napłynęło więcej ochotników, niż ich można było uzbroić. Przy rządzie Obregona opowiedziały się związki i organizacje robotnicze.

„Rewolucja" obszarników w Meksyku zostanie prawdopodobnie niebawem zlikwidowana.

—::::—

Likwidacja zatargu w przemyśle łódzkim.

Płace robotnicze ustalono w złotych polskich.

WARSZAWA, 7. II. (Pat). Ministerstwo pracy i opieki społecznej komunikuje, że trwający od trzech tygodni zatarg w przemyśle włókienniczym pomiędzy Związkami zawodowymi robotników a organizacjami przemysłowców, udało się ostatecznie w dniu 5. b. m. zlikwidować. Wszystkie pensje robotnicze są ustalone w złotych polskich jako stałymi miernikiu, a jako zasadniczą podstawę przyjęto zarobek robotnika niewykwalifikowanego klasowego, który to zarobek wynosi 2'66 zł. pol. dziennie. Pozostałe stawki zostaną obliczone w tym samym stosunku. Wypłata zarobków odbywać się będzie na podstawie przeliczenia kursu franka we środy, czwartki i piątki każdego tygodnia poprzedzającego dzień wypłaty.

—::::—

Rewelacje L. George'a o tajnej ugodzie francusko-niem.

Potajemny układ Wilsona z Clemenceau? Rząd francuski zaprzecza kategorycznie. L. George nazwany kłamcą.

LONDYN, 7. II. (AW). Tutejsze dzienniki zamieszczają senzacyjny wywiad z Lloyd Georgem, który stwierdził, że od początku konferencji pokojowej był przeciwny obsadzeniu niemieckich obszarów przez koalicję. W usiłowaniach tych popierał go przeciwko Francji do kwietnia 1919 prez. Wilson. Podczas nieobecności jednak L. George'a w Paryżu Clemenceau zdołał na-kłonić Wilsona

DO ZAWARCIA ODRĘBNEJ FRANCUSKO AMERYKAŃSKIEJ UGODY

w myśl której Ameryka zgodziła się na obsadzenie lewego brzegu Renu. Po powrocie swym do Paryża nie zdołał już L. George — mimo wszelkich starań — obalić tych postanowień traktatu pokojowego. Wilson wymógł na Francji, by pakt ten trzymała w tajemnicy. Obecnie po śmierci b. Prezydenta Stanów Zjedn. angielskie ministerstwo spr. zagr. wystosowało do L. George'a zapytanie, czy zgodzi się na ogłoszenie tej ugody.

PARYŻ, 7. lutego. (A. W.) Oświadczenie L. George'a w sprawie rzekomej ugody francusko- amerykańskiej, wywołało w Paryżu wielkie poruszenie. Poseł Tardieu, który brał żywy udział w pracach związanych z traktatem wersalskim, w prasie zapewnia opinję francuską, że twierdzenie L. G. co do rzekomo tajemnie zawartej ugody fr.- ameryk. jest

OWOCEM CHOROBLIWEJ IMAGINACJI POLITYKA ANGIELSKIEGO.

Takiego układu między Wilsonem a Clemenceau nie było. Wszystkie propozycje i noty francuskie dotyczące obsadzenia lewego brzegu Renu zostały doręczone zarówno L. Georgeo'wi jak i Wilsonowi. Francuskie ministerstwo spr. zewn. występuje również ostro przeciw tym wynurzeniom L. George'a.

—::::—

Dalsza zniżka cen w Warszawie.

WARSZAWA, 7. II. (Pat). W związku z dalszą zniżką ceny mąki warszawski wydział zaopatrywania obniża z dniem dzisiejszym cenę chleba w sprzedaży detalicznej. Wczoraj na rynku mięsnym zaznaczyła się dalsza zniżka cen. Płacono za żywą wagę średnio 2,800.000, za gatunki okazowe 3,200.000 marek za jeden kilogram żywej wagi. Na rynku mięsnym ceny wołowiny i cielęciny ustaliły się. Urząd do walki z lichwą wobec opornego stanowiska restauratorów co do obniżenia cen objadów urzędowych przeprowadza rewizję w restauracjach. Spisano szereg protokołów z powodu wygórowanych cen.

—::::—

Strajk pracowników aptekarskich w Warszawie

WARSZAWA. 7. lutego. (tel. wł.) Wczoraj wybuchł tu strejk pomocników aptekarskich. Wszelkie pertraktacje nie doprowadziły do skutku. Strejkuje około 500 osób. Opinja publiczna jest oburzona na właścicieli aptek, którzy złamali umowę.

—::::—

Zaspy śnieżne na torach kolejowych.

WARSZAWA. 7. lutego. (A. W.) Ruch kolejowy został zakłócony z powodu zasp śnieżnych, które najbardziej dają się we znaki na odcinku Sosnowiec — Częstochowa — Piotrków, oraz na terenie dyrekcji katowickiej.

—::::—

Min. Zamoyski o polityce zagran.

WIEDEŃ. 7. lutego. (Pat.) „N. Fr. Presse" ogłasza wywiad z polskim ministrem Maurycym Zamoyskim. Omawiając cele i linje wytyczne zagranicznej polityki polskiej minister oświadczył, że polityka ta da się streścić w tych słowach: Szczera i bez zastrzeżeń polityka pokojowa. Przywrócenie — powiedział minister — względnie wzmocnienie i rozbudowa dobrych stosunków z szeregiem państw będzie mojem pierwszem i najważniejszem zadaniem i wytyczną mojej polityki zagranicznej. Przychodzę pod tym względem na teren dobrze przygotowany a to przez zawarcie szeregu traktatów, określających intencje pokojowe naszego państwa i gotowość do współpracy w odbudowie gospodarczej świata. Nie potrzebuję zaznaczać, że polityka pokojowa musi opierać się na zasadach polityki gospodarczej. Polska od wieków była pomostem między wschodem a zachodem. Polska polityka zagraniczna pójdzie w tym kierunku, by utrzymać ten pomost, a jego filarami są pokój i gospodarstwo społeczne. Jest moją ambicją współpracować nad wzmocnieniem tych filarów.

—::::—

Demonstracja antyniem. w Waszyngtonie.

WASZYNGTON. 7. lutego. (Pat.) Reuter donosi: Z powodu ociągania się państwa niemieckiego, by wywiesić z okazji śmierci Wilsona flagę, tłum publiczności, zgromadzony przed budynkiem poselstwa wywiesił tam flagę amerykańską.

—::::—

Sprawozdanie p. Yunga.

WARSZAWA. 7. lutego. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy, z końcem bieżącego tygodnia, mają być zakończone prace p. Younga nad sprawozdaniem o sytuacji finansowej państwa.

Rozbój węglowy.

Chciwość właścicieli kopalń przyczyną kryzysu gospodarczego.

Węgiel jest materjałem życiodajnem dla całej gospodarki przemysłowej w państwie. Jeżeli rozporządzanie węglem dostanie się w ręce nieodpowiednie, może to stać się źródłem katastrofy, bowiem od ceny węgla zależy koszt przewozu kolejowego, cały przemysł żelazny, włóknisty, spożywczy, gazowy itd.

Dlatego w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej uznano sprawę węglową za państwową. Kongres Stanów ustanowił specjalną komisję dla gospodarki węglowej i polecił tej zbadanie i przygotowanie wniosków odnoszących się do spraw kopalnictwa węglowego, rynków pracy, polityki cennikowej, transportu, rozdziału itd. itd.

Węgiel jest bogactwem narodowem, a wobec tego naród winien mieć wpływ na całokształt gospodarki. Takie kwestje, jak polityka cen, transportu i rozdziału obchodzą nietylko nieliczne grono właścicieli, czy przedsiębiorców, a co najwyżej rzesze zajętych pracowników, ale także miljony obywateli. W pewnych nadzwyczajnych wypadkach prezydent Stanów winien mieć prawo czasowego zawieszania praw własności i oddawania gospodarki kopalniami w ręce rządu.

Kalkulacja cen, jaką przeprowadziła rzeczona komisja, okazała, że robocizna przy wydobyciu 1 tony am. (1016 kg) wzrosła w ostatnich 10 latach z 1·58 dol. na 4·12 dol. Koszt materjałów potrzebnych do odbudowy kopalni wzrósł z 32 na 71 centów am., a koszta ogólne z 32 na 92 centów. Koszt własny 1 tony wzrósł z 2·24 — 2·50 dol. w 1913, na 5·75—6·23 dol. 1923.

Robocizna stanowi 70 proc. ogólnych wydatków, a wysoka ta cyfra usprawiedliwioną jest specjalnemi warunkami panującemi na rynku w Ameryce.

Cena węgla w Niemczech wynosiła za sortymenty grube:

20 IX 1923	50·96	marek złotych	za tonę
15 X „	33·02	„	„ „
19 XII „	27·30	„	„ „

Ostatnio zdołano dnia 23 grudnia 1923 obniżyć cenę do kwoty 18·8 marek złotych za 1 tonę **węgla grubego.**

Dziesięciotonowy wagon kosztuje tam zaledwie 44·76 dolarów, co stanowi tylko 133 proc. ceny przedwojennej.

W innych krajach „węglowych“ dziś 10 ton węgla kosztuje w Anglji 59 dolarów, a w Czechach 58·87 dol. za sort. grube, a 49·90 dol. za pospółkę.

Zupełnie inaczej rozwija się sprawa węglowa w Polsce.

Przyroda wyposażyła nas niezwykle hojnie, zajmujemy pod względem bogactw węglowych **trzecie miejsce w Europie.**

Ale ceny węgla rosną u nas bez mała z tygodnia na tydzień i to już nie tylko w markach polskich, ale też w stałej walucie. Osiągnęliśmy smutny rekord, **węgiel polski stał się najdroższym w świecie.**

W ostatnich miesiącach ceny na Górnym Śląsku zmieniały się następująco: za 10 ton węgla grubego;

1 XII 1923 roku	161,730.000 mk	—	dol. 45·94
16 XII „ „	288,000.000 „	—	„ 49·72
1 I „ „	495,000.000 „	—	„ 77·65
16 I „ „	858,000.000 „	—	„ 88·23

W ostatnich dniach z uwagi na stabilizację marki polskiej, cena przekroczyła 87 dolarów za 10 ton. Jest to unikat w świecie, który w skutkach odbić się może na całym przemyśle, a także i na samych kopalniach węglowych. Już dziś dochodzą wieści o pożarach na hałdach, o skróceniu ilości dniówek roboczych itd.

Na cenę węgla loco kopalnia składają się: 1) koszt wydobycia, 2) zysk przedsiębiorcy, 3) podatek węglowy, 4) podatek przemysłowy.

Podatek przemysłowy wynosi: a) dla węgla z kopalni Górnego Śląska 25 proc. wartości, względnie ceny węgla, b) dla węgla z kopalń Zagłębia Dąbrowskiego, pracujących w pokład. 21 proc., c) dla węgla z kopalni Piłsudski i Kościuszko w Krakowskiem 14 proc., d) dla reszty 10 proc.

Podatek węglowy za 10 ton węgla górnośląskiego wynosił:

	w markach pol.	w dolarach
1 grudnia 1923	31,836.000	9·04
16 „ „	56,690 000	9·77
1 stycznia 1924	97,440.000	15·28
16 „ „	168,900.000	16·97

Widzimy więc wzrost obciążenia podatkowego nietylko w markach polskich, ale też w stałej walucie.

Struna jest przeciągnięta i należy jej napięcie corychlej zmniejszyć. Niemcy, chcąc powiększyć dochody państwowe zniosły zupełnie podatki węglowe. Pozostaje sprawa ustalenia kosztów wydobycia węgla i zysków przedsiębiorców, czy właścicieli kopalni

Dnia 1 grudniz 1923 wynosiła cena węgla za 10 ton (bez podatku)

	loco kopalnia	36·18 dolarów
16 grudnia 1923	„ „	39·10 „
1 stycznia 1924	„ „	61·14 „
16 „ „	„ „	67·90 „

W czasie podanym nie zaszło nic nadzwyczajnego, drożyzna postępowała równolegle do spadku marki polskiej i wszelkie nadzwyczajne podwyżki nie mają żadnego uzasadnienia.

Górnik wiertacz pobierał w Zagłębiu krak. i dąbr.:

w styczniu 1923 dziennie 37 centów am., w lipcu 1923 dziennie 29 centów am., w październiku 43 centy am., w listopadzie 1923 41 centów am. itd.

Robocizna przy wydobyciu 1 tony wynosiła znacznie mniej niż 1 dolar (w Ameryce 4·12 dolara).

Wszystko to stwierdza, że w Polsce cena węgla jest więcej niż przesadzona i że opinia publiczna powinna się upomnieć o swoje prawa i kategorycznie żądać rewizji całokształtu naszej gospodarki węglowej.

Ten rabunek węglowy musi się skończyć. Kto naprawdę pragnie uzdrowienia stosunków gospodarczych, ten musi za łeb chwycić i ukrócić rozwydrzenie baronów węglowych, którzy rujnują gospodarstwo społeczne w Polsce.

—::::—

Zagłada oświaty w Polsce.

Książka w Polsce stała się zbytkiem. Fantastyczne ceny tej karmy duchowej odzwyczaiły niezbyt zresztą licznych u nas wielbicieli książki i wogóle słowa drukowanego.

A z powodu braku zbytu książek zamiera ruch wydawniczy, księgarstwo i drukarstwo. Największe przedsiębiorstwa wydawnicze musiały zastanowić swą działalność z powodu braku ogromnych kapitałów, jakie są potrzebne na wydanie książki.

Sprawcą tego zastoju jest ogromna drożyzna papieru wyrabianego w kraju. Papiernicy już dawno ustanowili cenę papieru krajowego we frankach szwajcarskich, a przed dopływem papieru tańszego i lepszego z zagranicy chroni ich rząd wygórowanymi cłami.

Ostatnio mimo ceł, papier zagraniczny był znacznie tańszy niż krajowy. Różnica ta stawała się coraz większa. Ale papiernicy krajowi nie pomyśleli o zniżeniu cen swojego papieru, ale wywierają nacisk na rząd, aby podwyższył cło na papier zagraniczny. Jeżeli rząd posłucha — gazeta i książka staną się chyba zabytkiem muzealnym.

Ludność borykająca się codziennie z trudnościami, aby nabyć kawałek chleba, zapomni o potrzebach kulturalnych, zdziczeje. A wszystko to ma się stać dlatego, bo papiernicy chcą mieć większe zyski.

Cóż na to p. Grabski?

—::::—

Ekonomiści o P. K. O.

Na ujemną działalność PKO. zwracają coraz większą uwagę ekonomiści. Między innemi w ostatnim numerze „Gazety bankowej“ znajdujemy obszerny artykuł wiceprezesa lwowskiego Towarzystwa ekonomicznego dr. Alfreda Gałuszki o tym przedmiocie. Na wstępie wykazuje on jak PKO. spaczyła przyjęte w całym świecie zasady dla tego rodzaju zakładów. Powołując się dalej na źródła urzędowe dowodzi, że PKO. szkodzi rozwojowi poczty, spełniającej zadarmo jej czynności.

Na podstawie zaś porównania z austrjacką PKO. udowadnia cyfrowo, i tem skuteczniej potępia polską PKO., że jest ona niesłuchanie kosztowną i powolna. Przyczyną tego jest, że urzędnicy polskiej PKO. są dwakroć wyżej płatni, jak inni państwowi, tworzenie zupełnie zbędnych jej oddziałów na prowincji, istnienie biura prasowego, uprawiającego tylko kosztowną reklamę i bałamucącego opinję publiczną, mała wydatność pracy tych przepłaconych urzędników, która jest cztery razy mniejszą, jak być powinna. Żąda zatem ponownego połączenia PKO. z pocztą, zniesienia wszelkich przywilejów dla niej, oddawania jej czystych dochodów poczcie, zbierania oszczędności drobnych, usunięcia wszelkich operacji kredytowych pod pokrywką potrzeb życia gospodarczego, używania swych kapitałów jedynie na lokatę papierów państwowych i pupilarnych.

Inna gospodarka w tej kasie musi jak dotąd przynieść tylko szkodę. Zdanie to znawcy administracji państwowej i ekonomisty podnosimy z tem większem zadowoleniem, że te same zasady i myśli zawierały wszystkie od przeszło trzech lat w Dzienniku Ludowym umieszczane artykuły o PKO

Ochrana w min. spraw zagranicznych.

Wśród wielu smutnych pozostałości po nieświetnej pamięci p. Marjanie Seydzie znajduje się w M. S. Z. również p. Stanisław Zieliński, zastępca dyrektora departamentu administracyjnego. — P. Zieliński był prawą ręką p. Seydy, inspiratorem i wykonawcę partyjnych rugów, przeprowadzonych z taką bezwzględnością i zaciekłością.

P. Seyda opuścił szczęśliwie gmach przy ul. Wierzbowej, lecz pozostały miłe „stosuneczki“ — wprowadzone przez niego i p. Zielińskiego. — Oto wciąż jeszcze podsłuchiwane są telefony „nieprawomyślnych“ urzędników, kontrolowana jest nawet korespondencja między urzędnikami, udziela się awansów za donosy na zwierzchników itd. Dochodzi do tego, że w westibulu M. S. Z. za kotarą ukryty jest specjalny urzędnik, który notuje kto do kogo i o której godzinie zgłasza się w ministerjum!

Powołanie na ćwiczenia rocznika 1899.

WARSZAWA, 7-go lutego. (Tel. wł.). W kołach wojskowych słychać, że istnieje projekt powołania na ćwiczenia rocznika 1899.

—::::—

Walka z alkoholizmem.

Na onegdajszem posiedzeniu Rady Ministrów przyjęło projekt zmian w ustawie z dnia 23-go kwietnia 1920 roku (o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych).

Według art. I. zmienionej ustawy celem zmniejszenia spożycia napojów alkoholowych wprowadza się ograniczenie sprzedaży napojów, zawierających więcej niż 1 proc. alkoholu.

Napojów alkoholowych, zawierających ponad 60 proc. alkoholu, pod żadną postacią dla spożycia na miejscu sprzedawać niewolno.

Sprzedaż napojów sporządzonych ze spirytusu nieoczyszczonego, zawierającego fuzle — jest wzbroniona.

Liczba miejsc detalicznej sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych ogranicza się do jednego na 2000 mieszkańców, przyczem najwyżej połowa z nich może być przeznaczona do wyszynku. — Z chwilą wydania nowej ustawy ilość obecnie istniejących miejsc detalicznej sprzedaży nie może być ponad ustaloną obecnie normę powiększona; zmniejszanie liczby miejsc detalicznej sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych w stosunku do wyżej określonej normy nastąpi 1-go kwietnia 1924 r. Redukcja i likwidacja zredukowanych miejsc sprzedaży musi być ukończona do końca roku 1924.

Wojewoda w porozumieniu z Izbą Skarbową w wypadkach szczególnych ma prawo zezwalać na wyjątki od zasady powyższej.

Zakaz sprzedaży napojów alkoholowych obowiązuje w niedziele i święta, obchodzone w urzędach państwowych do godziny 2-ej popołudniu w miejscowościach położonych poza obrębem miasta powiatowego, wojewódzkiego lub stołecznego; również we wszystkie inne dni tłumnych zebrań ludności jak targi, jarmarki, odpusty, pielgrzymki, misje i t. p. mogą władze administracyjne, upoważnione przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wprowadzać również zakaz sprzedaży napojów alkoholowych.

—:::::—

Chytrość zbyt przejrzysta.

Warszawa, 2 lutego 1924.

Stabilizacja urzędników państwowych, mająca nastąpić 1 kwietnia br. zostanie znowu o rok odwleczoną.

Ujemne moralne skutki tego odwlekania obok innych szkód ludzie myślący i znający dobrze stosunki, jakie od samego początku zakradły się do urzędów i stosunku do przełożonych łatwo przewidują.

Obawiając się zatem tych uczciwych sądów roszerza się znowu pogłoski, że musi to nastąpić dlatego, aby poddać egzaminowi urzędników, lecz tylko do VI stopnia służbowego, choć i oni, o ile w łaskach, mogą liczyć na zwolnienie od egzaminu. Zgóry zaś zwolnieni być mają od tego urzędnicy wyżsi. Tymczasem jak cały stan administracji państwowej dowodzi, oni przedewszystkiem powinni być poddani egzaminowi, aby zwolnić ją od ludzi nie tylko moralnie, lecz i intelektualnie niedorastających zadaniu.

Wobec zwolnienia jednak znacznej liczby urzędników nie tylko egzaminowanych, lecz w pełni sił fizycznych i umysłowych się znajdujących należałoby się zapytać, dlaczego się tak stało. Oto znane są wypadki, że uczyniono tak przedewszystkiem z urzędnikami, których nie udało się nagiąć do służenia systemowi obejmującemu coraz szersze koła. Dalszem pytaniem musi być, kto w pozostałych, a w łaskach będących urzędników będzie zdolnym do egzaminowania, kiedy jak świadczy, sposób i owoce dzisiejszego urzędowania winniby raczej wszyscy być poddani tak egzaminowi, jak zbadaniu ich przeszłości. Już dzisiaj w krótkim czasie występują jaskrawo wypadki, że porozsyłani skutkiem rzekomej redukcji urzędnicy władz centralnych, okazali zupełną nieudolność, a usunięci z władz II instancji do I szej nie mają tam nic do czynienia, albowiem urzędy te są przepełnione.

Dziś można już stwiedzić, że usunięcie pewnych ludzi pod płaszczykiem redukcji nałożyło na skarb państwa ogromne, a zupełnie nieuzasadnione ciężary w postaci emerytur. Z drugiej strony zaś, co może gorsze dla zasad państwowo-twórczych i społeczeństwa nadużycia, jakich się na tem polu dopuszczono, zepsują jeszcze więcej machinę państwową. Pozbawiono ją bowiem ludzi nietylko formalne egzamina posiadających, lecz takich, którzy już w Polsce dali dowody, co umieją i że nie ulegają chwilowym prądem, a bronili państwa wytrwale przed bałaganem, dziś już bez przeszkody się rozszerzającym.

Ludzie ci szukają pracy i znajdują ją, lecz za wynagrodzeniem niższem od zwykłego, gdyż mają emerytury. Z tego powodu nie będą płacić wkładek do kas chorych, ubezpieczeń od wypadków, pensyjnych. Skutkiem tego zakłady te ucierpią, ludzie bez pracy miejsca nie znajdą, a aparat urzędniczy będzie funkcjonował jeszcze gorzej jak dotąd. Odpokutują za to interesa państwa, lecz to nie obchodzi dorobkiewiczów urzędowych.

Ponowny strejk w tartakach wschodniej Małopolski.

Przemysłowcy drzewni są bardzo dobrymi gospodarzami, gdyż co parę miesięcy wywołują strejk w swoich zakładach. A dlaczego obecnie strejk wybuchł?

Dnia 16. stycznia w Sekretarjacie Okręgowym Zw. Zaw. Rob. Drzew. odbyła się konferencja cennikowa składająca się z panów przemysłowców i delegatów robotniczych, gdzie panowie zgodzili się dać robotnikom za czas od 15. grudnia do 15. stycznia 208 proc. licząc dopłacenie tej zwyżki dopiero od 1. stycznia do 15. stycznia 1924. Dalej ma się odbywać regulacja płac według wskaźnika drożyźnianego jaki wykaże G. U. S. w Warszawie co dwa tygodnie. Na to panowie pracodawcy przystali i każdy z nich na protokole się podpisał.

Tymczasem 5. lutego br. na konferencji cennikowej panowie przemysłowcy stanęli dęba i powiadają, iż oni żadnych podwyżek nie uznają i nie chcą dać, mimo iż się na to podpisali. Niehonorowo, ale zdrowo.

Każdy musi napiętnować pracodawców przemysłu drzewnego, gdy o kilkanaście procent, które trzeba wypłacić robotnikowi depczą własnemi nogami to co sami postanowili i podpisali nie uznając tego po dwóch tygodniach.

Ogół robotników odnosi się do czynników miarodajnych i panów Inspektorów pracy z wezwaniem, aby takich zdemaskowanych bez czci i honoru panów pociągnęli do odpowiedzialności, aby im pokazać, że im nie wolno tak się bawić robotnikiem jak piłką.

Dalej napiętnować trzeba niektóre firmy stryjskie i firmę Griffel w Bolechowie, za ich intrygancką robotę na konferencji cennikowej.

Również zwracamy się do komendy policji, aby pouczyła komisarjaty prowincjonalne, żeby nie wysługiwały się posiepakom kapitalistycznym. Strejk ma przebieg zupełnie spokojny, i policja nie jest tu zupełnie potrzebna.

„Wilczy bilet“!!

Dziennik Urzędowy Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. Rzpltej w Nr. 1 r. b ogłasza:

„Min. W. Rel. i Ośw. Publ. zawiadamia, iż Pinkus Gałandzki, urodzony dn. 16 stycznia 1911 r. w Tarnopolu, religji mojżeszowej, uczeń klasy III-ej I-go gimnazjum państwowego im. W. Pola w Tarnopolu, został wykluczony (wydalony, przyp. nasz) ze wszystkich szkół państwowych i prywatnych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej za obrazę religji katolickiej. Uczeń ten nie może być także dopuszczony do jakichkolwiek egzaminów państwowych“.

Jak za czasów rosyjskich! — gorzej, bo ekskomunika wówczas nie tyczyła szkół prywatnych.

Trzynastoletniego chłopca wyrzuca się ze szkół, zamyka mu się wszelką możność kształcenia się i zdawania jakichkolwiek egzaminów.

Co za straszna kara na dziecko. A wyrok ten wydali pedagodzy!

Nowiny z dnia.

Lwów, 8. lutego.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Piątek o godz. 7. wiecz. „Damy i huzary“ (premiera).

Sobota, o godz. 3.30 „Damy i huzary“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

Sobota o godz. 7. wiecz. „Eugeniusz Onegin“ (występ Jakóbowskiej).

Niedziela o godz. 3.30 „Damy i huzary“.

Niedziela o godz. 7. wiecz. „Pajace“ i „Tajemnica Zuzanny“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b:

Piątek o godz. 7. wiecz. „Ziemia nieludzka“.

Sobota o godz. 7. wiecz. „Ziemia nieludzka“

Niedziela o godz. 7. wiecz. „Dzwonek alarmowy“

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:

Piątek o godz. 7. wiecz. „Katja tancerka“.

Sobota o godz. 7. wiecz. „Królowa Montmartru“.

Niedziela o godz. 7. wiecz. „Katja tancerka“

—:::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Piątek o godz. 7.30 wiecz. „Zbyteczny człowiek“.

Sobota o godz. 3.30 „Judyta i Holofernus“, o godz. 7.30 wiecz. „Zbyteczny człowiek“.

Niedziela o godz. 3.30 „U progu szczęścia“, o godz. 7.30 wiecz. „Zbyteczny człowiek“

—:::::—

TEATR BAGATELA. Od wtorku 29. stycznia do 12 lutego 1924. Część I: »Malchich o półn cy« sketsch. Część solowa D. Wicka — Marek Windheim — Wojnar i Martówna — B. Bronowski. Część III: »Futuryzm w miłości«, farsa. — Początek o godz. 8 wieczorem.

—:::::—

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA urządza cykl wykładów filmowych p. t. „Bogactwa naszego kraju“. Wykłady wygłosi i filmy objaśni prof. Wyż. Szkoły Handlu Zagr. Jan Wójcik.

Sobota, 9. lutego. Cukrownia w Przeworsku.

Sala Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda o godz. 7. wiecz.

DZIŚ T. J. PIĄTKOWE PRZEDSTAWIENIE „DAM I HUZARÓW“ zapowiada się świetnie. Cały zespół grający wraz z reżyserem Rasińskim z pieczołowitością traktuje swoje role, iż spodziewać się należy, że arcydzieło Fredry stanie się nową atrakcją Teatru Wielkiego. Jak już zaznaczyliśmy, dyrekcja część biletów przeznaczyła dla abonentów.

WANDA SIEMASZKOWA, kreująca rolę matki w „Ziemi nieludzkiej“ w Teatrze Małym, będzie dziś przedmiotem owacji tej publiczności, która pamięta dobrze znakomitą artystkę z czasów pobytu jej we Lwowie. I na to również przedstawienie dyrekcja przeznaczyła dla abonentów część biletów.

WYSTĘP JAKUBOWSKIEJ w „Eugeniuszu Oneginie“. W sobotę i we wtorek wystąpi znana artystka w dawno nie granej operze Czaykowskiego, wystawianej jak wiadomo u nas bardzo pięknie. Panią Jakubowską, krytyka lwowska po ostanim jej występie przyjęła bardzo życzliwie.

WSZYSTKIE PRZEDSTAWIENIA popołudniowe „Dam i huzarów“ rozpoczynać się będą wyjątkowo o godz. 3.30 popoł.

ODDZIAŁ TECHNICZNO- PRZEMYSŁOWY Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, otwiera 15 lutego b. r. dwumiesięczny wieczorny kurs kroju krawieckiego (męski i damski).

Wpisy (do 14. lutego) i bliższe informacje w kancelarji Oddziału techniczno- przemysłowego Izby, ul. Bourlarda l. 5. od godz. 9 — 2 popoł.

TOWARZYSTWO SZTUK PIĘKNYCH. Na ogólne żądanie wystawa art. mal. Marji Bianki i wystawa karykatur art. mal. Kazimierza Kostynowicza p. t. „Lwów wesoły i smutny“ zostają przedłużone do środy dnia 13. b. m. Karykatury tematem i aktualnością ściągają tłumy zwiedzających.

WIELKA REDUTA TEATRALNĄ w gmachu hr. Skarbka (kino Lew), staraniem Związku Artystów Scen Polskich Gniazdo Lwów, odbędzie się w sobotę o godz. 10. wieczorem. Do tańca naprzemian przygrywać będą dwie orkiestry wojskowa 40 p. p. i teatralna. W programie udział bierze niemal cały balet z baletmistrzem p. Ciesielskim na czele. Sala udekorowana przez inspektora scen Teatrów m. p. Ign. Stahla.

W pawilonach szampańskich pp. Bednarzewska, Michnowska, Miłowska, Rasińska, Rotowska, Zakrzyńska. Wiele niespodzianek. Premia dla najdowcipniejszej maski. Plebiscyt antialkoholiczny. Efekty świetlne. Bufet obficie zaopatrzony. Ceny przystępne. Doskonała zabawa zapewniona. Bilety do nabycia codziennie w kasie kina Lew.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Wczoraj na giełdach panowała tendencja niejednolita. Za dolary płacono nieco więcej, inne zaś waluty pozostały niezmienione. Akcje również wahały się niejednolicie przy znacznej podaży.

Walućiarze we Lwowie płacili dolary do 9.300, kanad. 8.750, kor. czeskie 272, funty 37.250 tys. mk. PKKP. płaciła: dolary 8.949 — 9.040, kanad. 8.662 franki franc. 416, fr. belg. 368, fr. szwajc. 1.565, liry 394, funty 38.700, kor. czeskie 256, austr. 126, złoty frank 1.800, zł. bony 1.100, milionówkę 600 tys. mk.

W ub. tygodniu w kasie tej dziennie nabywano około 30 tys. dolarów.

Akcje płacono: Chodorów od 26.000, Cegielski 3.100, Cmielów 9.000, Gafota 1.650, Oikos 23.750, Parowozy 2.400, Pezet 850, Pol. nafta 2.450, Polsk. tow. bud. 700, Rakszawa 17.250, Tesp 32.000, Zieleniewski 49.500 tys. mk.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie w dalszym ciągu panuje tendencja zniżkowa. Podaż nadal silna, przy zupełnym braku popytu w oczekiwaniu dalszej zniżki.

Wczoraj notowano: pszenicę 33 — 34, żyto 20 — 21, jęczmień browarniany 19 — 20, przemiałowy 17 — 18, owies 20 — 21, mąkę pszenną 43 — 77, żytnią 46 — 54, otręby 11 — 12 mil. marek.

CO „PANI GOSPODYNI“ POWIEDZIAŁA. „Pani gospodyni“, mecenasowa Weitmanowa, nie może absolutnie się pogodzić z tem, że kamienica nie „niesie“ jej na utrzymanie i przepych, do którego ma pretensje. Toteż szykanuje swoich lokatarów, chcąc od nich wydusić świadczenia, do których nie mają obowiązku. Jakkolwiek lokatorzy płacą jej regularnie i lojalnie czynsz przepisany, posyła wciąż dozorcę, sama mieszkając w drugiej, skutkiem „nędzy kamieniczniczki“ nowo nabytej kamienicy, z rozmaitemi groźbami represyj, które też wykonuje, jeśli lokatorzy nie zapłacą to za światło, to za miotłę, to za co innego, których cena leży już w zapłaconym czynszu. Nieszczęśni lokatorzy tej kamienicy miesiąca nie mieli światła w sieniach i w klatce schodowej, miesiącami znów brodzili po kostki w śmieciu zabrudzonej kamienicy. aż w końcu wytrwała gospodyni wydusiła od nich dość znaczne „zapomogi“ na miotły, ścierki i zakupno żarówek. — Ostatnio „pani mecenasowa“ potrzebuje koszów na śmiecie. Teraz pani gospodyni kazała znów dozorcy zamknąć podwórze, dokąd lokatorzy, czy służące ich znoszą śmiecie do skrzyni, aby „dusili się oni w śmieciach“, dopóki nie kupią koszów. Pytamy tedy, czy niema środków na takich gospodarzy, którzy wyjechawszy raz z prowincji, zakupili prawie połowę domów we Lwowie, a teraz dręczą lokatorów tysiącznemi szykanami, uniemożliwiając im życie?

NIELUDZKIE SERCA. Amalja Merklowa, żona adwokata, posiada kamienicę przy ul. Panieńskiej l. 17. Mąż jej zdołał uzyskać wyrok rumacyjny na lokatora J. Schwarza, robotnika, ojca 5. dzieci, który swe mieszkanie dzieli z rodziną sublokatora. Kamieniczniczka, nie zważając na srogą zimę, zamierza dzisiaj wyrzucić te dwie rodziny na bruk uliczny.

KOSZARY UŁAŃSKIE POZBAWIONE WODY. Ułani 14 pułku, stacjonowani przy ul. Łyczakowskiej ustawiają się w „ogonkach“ przy wodociągach po kamienicach w sąsiedztwie koszar. Nie bardzo to przyjemnie dla mieszkańców, jakoteż dla ułanów. Powodem tego, jest brak wody w koszarach, gdyż nie ma tam wodociągów, a dwie studnie z pompami są zepsute. Koszary te są własnością gminy, co też tłumaczy dostatecznie opisaną sytuację.

TARYFA DOROŻKARSKA NIE PODWYŻSZONĄ. Komisja odbyta w Magistracie, dnia 7. lutego b. r. w celu rewizji taryfy dorożkarskiej uchwaliła jednogłośnie taryfy nie podwyższać.

RZEŹNICY GWAŁTOWNIE PODWYŻSZAJĄ CENY. Wczoraj rzeźnicy samowolnie i gwałtownie podwyższyli cenę mięsa wieprzowego o 800 tys. mk. Tak więc zamiast „zniżki“ mamy wzrost drożyzny.

Możeby władze postarały się o transporty tańszego mięsa z Rumunji, jak to pomyślano w Warszawie?

Prawie w żadnym sklepie nie stosują się do zniżonych cen pieczywa. Za bułkę pobierają 60 tys., za chleb również dowolne ceny.

Policja zarządziła obławę po sklepach spożywczych, przyczem stwierdzono, że w wielu sklepach brak cenników, lub też mają one ceny wyższe, niż taryfowe.

TRAFIKI W PRYWATNYCH MIESZKANIACH. Policja zarządziła szereg rewizji w prywatnych mieszkaniach w poszukiwaniu za tytoniem, przechowywanym na zwyżkę cen. W mieszkaniu Feigi Blaustein przy ul. Pełtewnej, znaleziono 365 paczek papierosów, u Szymona Timana, ul. Smocza, 1.500 papierosów, a u Abrahama Wischnitza, przy ul. Szpitalnej 172 pacz. papierosów i 134 pacz. tytoniu. Zapasy te zakwestjonowano.

OSZUŚCI KORZYSTAJĄ Z PRZECHODNICH BRAM. W ul. Żółkiewskiej, dwóch osobników namówiło K. Gałuszcza ze Stojanowa, do kupna 9 m. materji. Otrzymawszy 100 mil., zaprowadzili oszuści wieśniaka do realności pod l. 85 i tu kazali mu czekać, sami zaś udali się rzekomo do mieszkania po sprzedaną materję, w rzeczywistości zaś zbiegli przechodnią bramą wraz z milionami.

TRAGICZNE MASOWE ZGONY. Na linji kolejowej Rudniki — Częstochowa, onegdaj nad ranem lokomotywa wpadła na grupę mieszkańców z Żółtan i Recina, których sprowadzono do oczyszczenia toru z zasp śnieżnych. Na miejscu rozszarpanych zostało 9 robotników a dwóch ciężko poranionych.

Donoszą z Ameryki, że przed kilku dniami w Nowym Jorku również gwałtowną śmiercią zginęło wiele osób. W biurach firmy C[illegible]sas City Company wskutek eksplozji gazu powstał pożar, przyczem żywcem. zostało spalonych 25 urzędników tej firmy.

ZAMACH CZY PRZYPADEK. W galerji Luksemburskiej w Warszawie, gdzie mieszczą się biura wojskowe, obok kotłów centralnego ogrzewania, w koszu pomiędzy papierami, znaleziono rosyjski granat, używany do wysadzania mostów. Władze zarządziły śledztwo w tej sprawie.

DO FEJLETONU, omawiającego powieści konkursowe „Lektora“, zakradło się kilka błędów a mianowicie: w szpalcie II. wiersz VI. od dołu ma być: w serji nagrodzonych, nie nagromadzonych utworów w szpalcie III. wiersz 13 od góry: stanowiły o sensie nie — o ślubie.

—::::—

Na pokrycie strat z powodu konfiskat „Dziennika Ludowego“

K. Górnik 5 mil., Lista Nr. 57, 2 mil., Kądzioła 1.044 tys., tow. poseł Hausner 75 mil., Zw. Zaw. kaflarzy Lwów, 10 mil., Czerniawski W. 1 mil., Lista nr. 70 7.170 tys., Związek kaflarzy z zabawy 2. lutego 30.720 tys., Związek murarzy 20 mil.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego“ ul. Sykstuska 21 II p.

—::::—

 **NADESŁANE.** 

Straszne skutki nieostrożności.

Zygmunt Adam kolonista z gminy Wyczółki pow. Buczacz znalazł w lipcu zeszłego roku na swoim polu 15 kalibrowy niewystrzelony granat armatni, który zabrał ze sobą i ukrył w domu, mówiąc, że zdejmie z niego obrączkę bronzową, która przyda mu się do pługa. Granat ten leżał schowany przeszło pół roku, dopiero onegdaj Zygmunt zaczął w mieszkaniu rozbierać granat. Przy rozbieraniu nastąpiła eksplozja, której ofiarą padła cała rodzina, składająca się z 6 osób. Eksplodujący granat zabił na miejscu Zygmunta i jego 3 letnią córkę Aleksandrę, ranił beznadziejnie w nogę i brzuch żonę Zygmunta Marję, a ciężko w obie nogi i ręce 10- letnią córkę Stanisławę, 8- letniego syna Józefa i 6- letnią córkę Bronisławę.

—::::—

Na policji biją do utraty przytomności!

W domu przy ul. Podzamcze 11 a popełn. kradzież 26. stycznia b. r. Policja w poszukiwaniu sprawców kradzieży przymknęła trzech młodych ludzi, wśród nich 18- letniego Władysława Cisińskiego, zamieszkałego przy ojcu, przy ul. Podzamcze 11. Niezawodnie w celu wymuszenia zeznań w komisarjacie policyjnym przy ul. Balonowej, zastosowano wobec aresztowanych podobno zakazany u nas system bicia. Cisińskiego jeden z policjantów bił niemal bez przerwy przez 3 godziny. Stamtąd wszystkich trzech posądzonych o kradzież odesłano do aresztów przy ul. Jachowicza, skąd znowu po 9 dniach zostali przeprowadzeni do sądu karnego, który wczoraj wypuścił ich na wolność z powodu braku jakichkolwiek dowodów ich winy. Cisiński ledwo przywlókł się do domu i leży ciężko chory dzięki policjanckiej operacji, a lekarz, który go zbadał, stwierdził kilkanaście gojących się już dzisiaj ran i sińców na całem ciele chorego. Ojciec poturbowanego chłopca, chce szukać sprawiedliwości w sądzie za nieludzkie znęcanie się, ale takich ojców trzeba by tysiące, aby policja nareszcie bić przestała.

Otwarcie szkoły partyjnej w Borysławiu.

BORYSŁAW, 7. lutego.

W ubiegłą niedzielę odbyła się tutaj podniosła uroczystość otwarcia Szkoły partyjnej, do której zapisało się ponad 40 uczniów. W uroczystości urządzonej w „Domu ludowym“ wziął tłumny udział tutejszy świat robotniczy. Członkowie „Sceny robotniczej“ przyczynili się do uświetnienia uroczystości, połączonej z produkcjami artystycznemi, wokalno-muzycznemi. Wygłoszono szereg utworów poetycznych o treści rewolucyjnej, ponadto śpiewał chór „Silvy Plany“ i przygrywała robotnicza orkiestra smyczkowa.

Szkołę otworzył pięknem, treściwem przemówieniem tow. Markowski, poczem w imieniu O. K. R. przemawiał tow. dr Hersztal. Pierwszy wykład wygłosił tow. B. Skalak. Uroczystość wywarła silne wrażenie na uczestnikach.

—::::—

II. Zebranie szkoły socjalistycznej w Borysławiu, odbędzie się w niedzielę o godz. 10. przedpoł. w Domu Ludowym. Wykładać będzie tow. St. Dziurzyński.

Z wydawnictw.

Nowe wydawnictwa komunalne. Tak ubogą naogół polską literaturę komunalną powiększyła nowa książka dr. A. Pragiera „Zarys skarbowości komunalnej“ cz. I, która ukazała się jako tom VII dziś już powszechnie znanej „Bibljoteki komunalnej Wendego“. — Praca dr. Pragiera ukazuje się bardzo na czasie, bowiem w momencie, gdy samorządy polskie przystępują po reorganizacji swej skarbowości na zasadach nowej ustawy o finansach komunalnych. Część I pracy dr. A. Pragiera, która wyszła z druku, omawia w rozdziale I ustrój i zakres działania związków komunalnych w Anglji, Francji, Prusach, Austrji oraz szczegółowo w w Polsce z omówieniem z osobna każdego stopnia jednostki samorządowej w każdym z b. zaborów. Rozdział II mówi o formach gospodarki skarbowej komunalnych związków, a więc o sporządzaniu budżetów, zarządzie kasy i rachuby, sporządzaniu zamknięć rachunkowych. Rozdział III poświęcony jest sprawie wydatków, sposobie ich pokrywania i podziału na wydatki ogólne i specjalne, przyczem autor szczegółowo omawia rodzaje poszczególnych wydatków jako to na szkolnictwo, szpitalnictwo, zdrowotność publiczną, drogi i t.p. Autor w pracy swej uwzględnia wszystkie ustawy obawiązujące w chwili obecnej w Polsce, wobec czego ma ona dla działaczy samorządowych nietylko ogólne znaczenie zaznajamiając ich z organizacją skarbowości komunalnej na Zachodzie, ale i praktyczne, dając interpretację obowiązujących w Polsce ustaw. Dlatego nie wątpimy, że szeroki ogół działaczy i pracowników samorządowych powita ten nowy tom „Bibljoteki komunalnej Wendego“ z tym samym uznaniem co i poprzednie.

Sprawy partyjne.

* BACZNOŚĆ TOWARZYSZE Z BORYSŁAWIA! W sobotę, dnia 16. b. m. o godz. 6. wiecz. odbędzie się w sali Domu Ludowego **Zgromadzenie członków PPS.** z porządkiem dziennym: Dyskusja nad sprawozdaniem z Kongresu partyjnego.

* OTWARCIE SZKOŁY SOCJALISTYCZNEJ w Drohobyczu, odbędzie się w niedzielę 10. b. m. o g. 4. popoł. w lokalu Kasy chorych.

Na uroczystość złoży się przemówienie inauguracyjne, chór i wykład tow. St. Dziurzyńskiego.

* ZGROMADZENIA KOBIET P. P. S., odbywają się we wtorki o godz. 3-ciej popoł. w sali Domu Ludowego.

Sekcja kobiet P. P. S.

Komunikaty.

× Z. N. M. S. „ŻYCIE“: Wzywa się członków związku do zgłaszania się w poniedziałki, środy i piątki w godz. 7—8 wieczorem w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 21. II. p. celem podpisywania deklaracji członkowskich. Kto nie spełni powyższego obowiązku najdalej do najbliższego Walnego Zebrania w d. 13. b. m., traci prawa członków.

Skalak, m. p. *Ochman* m. p.

× Z KLUBU OBYWATELSKIEGO. Dnia 9 lutego b. r. w sobotę o godz. 6 i pół, odbędzie się odczyt prof. dr. Zakrzewskiego pod tytułem „Idea monarchiczna a republikańska“ w lokalu klubu przy ul. Sokoła l. 1. Po odczycie dyskusja. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani. —3

× „JEDNOŚĆ AKADEMICKA“ Spółdzielnia Studentów Szkół Wyższych we Lwowie. Posiedzenie Rady Nadzorczej i Dyrekcji, odbędzie się w piątek, dnia 8. b. m. o godz. 7. wieczorem w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 21. II. p. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków bezwzględnie wymagana.

× Z. N. M. S. ŻYCIE. We środę 13 lutego br. o godz. 7-mej wiecz. odbędzie się w lokalu przy ul. Brajerowskiej l. 8 (oficyny)

NADZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE (ciąg dalszy) z porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z ostatniego og. zebrania. 2) Dalsza dyskusja nad sprawozdaniem ze zjazdu Z. N. M. S. 3) Wybory uzupełniające do Zarządu. 4. Wnioski i interpelacje. Wstęp tylko dla członków.

RUCIŃSKI m. p. OCHMAN m. p.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpow.: JAN SZCZYREK. — Druk Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77 Tel. 496.